Nr. 462. Kraków. Poniedziałek 13 Września 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 "	16 "	8 "	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 "	19 "	9 kor. 50 h.	3 " 20 "
W Państwie Niemieckiem	36 "	18 "	9 koron	3 " — "
W innych państwach	48 "	24 "	12 "	4 " — "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczed. 857.494.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) **za** pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zacięte walki na Wołyniu i pod Tarnopolem.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 13 sierpnia.

Urzędowo ogłaszają 12 września 1915:

Nasze siły bojowe, walczące na Wołyniu, przekroczyły wczoraj Horyń pod Deražnem a Ikwę pod Dubnem. Rosyjskie ataki pod Tarnopolem stały się gwałtowniejsze. Na północny zachód od miasta udało się nieprzyjacielowi wtargnąć w nasze rowy strzeleckie i zyskać wieś Dołżankę. Ale bataliony niemieckie i bataliony honwedów, które pospieszyły z sąsiednich odcinków, chwyciły nieprzyjaciela na obydwu skrzydłach, odzyskały tę wieś i odrzuciły Rosyan z powrotem na ich stanowiska na przyczółku mostowym. Straty nieprzyjaciela są wielkie. Również wypady nieprzyjacielskie na południowy zachód od Tarnopola zostały odparte. Spokojnie przeszedł dzień na naszych frontach na wschodnim brzegu Strypy, nad dolnym Seretem i nad granicą besarabską.

Na Litwie wydarły wojska austryacko-węgierskie nieprzyjacielowi silnie oszańcowaną wieś Szkuraty, leżącą koło Kosowa.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Przełamanie nieprzyjacielskich linij nad Zelwianką.
Pochód na Pińsk.

(Telegram c. k. Biura korespondenoyjnego.)

Berlin, 13 września.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 12 września.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga:

Na froncie między Dźwiną a Mereczem nad Niemnem na niektórych punktach walki miały większy rozmiar. Znowu wzięto do niewoli 1.800 ludzi i zdobyto 5 karabinów maszynowych. Między Jeziorami a Niemnem trwały przez cały dzień zacięte walki. Dopiero dziś rano zrzekł się nieprzyjaciel dalszego oporu. Ściga się go. Nad Zelwianką przełamano nieprzyjacielskie linie w kilku punktach. Przeciwnik stracił 17 oficerów i 1.946 żołnierzy, których wzięliśmy do niewoli, zdobyliśmy też 7 karabinów maszynowych.

Rosyjski biuletyn z 10 bm. mówi o utarczce rosyjskiej gwardyi na północ od Abely, 42 klm. na zachód od Dźwińska. Wojska niemieckie nie brały w tem udziału, natomiast zauważono rosyjską gwardyę wczoraj na półn. zachód od Wilna, zaatakowano ją i pobito. O zanotowanym w tymże biuletynie zwycięstwie dwóch rosyjskich żołnierzy nad 6 żołnierzami niemieckimi nad ujściem Zelwianki, niemieckie kierownictwo wojska nie otrzymało żadnych sprawozdań.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego:

W ścisłem współdziałaniu z prawem skrzydłem grupy wojsk feldmarszałka Hindenburga wzięto nieprzyjacielskie stanowiska na wschód od Zelwy. Również pod Kocele przekroczono Zelwiankę. Po obu stronach drogi Bereza Kartuzka — Kossów — Słonim został nieprzyjaciel pobity. Ta grupa wojsk wzięła do niewoli 2.759 żołnierzy i zdobyła kilka karabinów maszynowych.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena:

Nasze wojska atakują po obu stronach kolei do Pińska. Kilka przednich stanowisk zdobyto dziś w nocy przez napad.

Południowo-wschodni teren wojenny:

Niemieckie związki wojskowe odparły dalsze ataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.

Naczelne kierownictwo armii.

Gwałtowne ataki Włochów.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 13 sierpnia.

Urzędowo ogłaszają 12 września 1915:

Jak tego oczekiwano, wczoraj na froncie Pobrzeża, mianowicie na północnym odcinku, przyszło do szeregu wielkich walk. Wszystkie skończyły się zupełnem niepowodzeniem atakujących Włochów. W zagiębiu Flitsch podjęty na nowo atak piechoty nieprzyjacielskiej wogóle nie posunął się naprzód. Naprzeciw Jablenicy nasz ogień zmusił nieprzyjaciela do cofnięcia się w ucieczce. Również próby ataku oddziałów włoskich, które się zagnieździły były na południe od Javorcka, zostały odparte.

W obszarze Vrsič szalała walka cały dzień gwałtowniej niż kiedykolwiek. Obrona krajowa ze St. Poelten odbiła tu nieprzyjacielski atak z wypróbowaną walecznością. Wszystkie stanowiska trzymamy nadal silnie w naszem ręku. Ich przedpola są pokryte trupami Włochów.

Południowa część przyczółka mostowego pod Tolmein stała znowu pod silnym ogniem artyleryi. Jak się teraz pokazuje, w ataku z 9 września brały tu po stronie przeciwnika udział 7 dywizyj piechoty, jedna grupa strzelców alpejskich i dwa bataliony bersaglierów. Tylko włoski pułk piechoty nr. 25 stracił przytem 1.000 ludzi.

W odcinku Doberdo odparto jak zawsze kilka wypadów nieprzyjaciela na wyskakującą naprzód część wyżyny.

Na froncie tyrolskim Włosi grupami w sile do jednego bataliona atakowali wczoraj po południu i dziś bezskutecznie na zachód od Monte Piano nasze stanowiska w dolinie Popena i w obszarze Cristallo.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Zachodni teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 13 września.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 12 września.

Na wielkiej części frontu żywa czynność działowa.

Skuteczne rozsadzenia min w Szampanii i Argonach wywołały silne uszkodzenia rowów francuskich. Nieprzyjacielscy lotnicy rzucili wczoraj bomby na Ostendę, nie wyrządzając szkody. Nikt nie został zraniony. W nocy obrzucono doki londyńskie i okolicę bombami z zapewnionym skutkiem.

Naczelne kierownictwo armii.

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 września.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego: 8-go września: Na froncie Ryga—Dźwińsk ogólne położenie niezmienione. Niemieckie próby dnia 7 b. m. posunięcia się na terenie stacyj kolejowych Wielki Eckau i Neugut zostały odparte. Walka nad rzeką Laute trwa. Celem uzyskania krytych pozycyj cofnęły się nasze wojska nieco na prawym brzegu Laute. W kierunku Dźwińska tylko małe starcia straży przednich. W kierunku Wilna istotna zmiana. Koło Nowych Trok na wzgórza przez nas obsadzone, zwrócili Niemcy gwałtowny ogień działowy przy zastosowaniu duszących gazów. Koło Orani podjął nieprzyjaciel dnia 7 kilka prób ofenzywy. Z Grodna kontynuowali Niemcy gwałtowne ataki koło Truskiewnik i na Skidel. W ostatnim kierunku został nieprzyjaciel odparty. Zadaliśmy mu ciężkie straty i wzięliśmy kilka tuzinów jeńców. Na południe od Niemna atakuje nieprzyjaciel nadzwyczajnie zacięcie na terenie Wołkowysk i z obu stron kolei, prowadzącej do Słonimia.

Na drodze z Łucka do Równa nie zaszła żadna zmiana. Na obszarze Dubno—Krzemieniec zajęliśmy nad Ikwą i górnym Horyniem nowe pozycye.

Pod Tarnopolem w Galicyi osiągnęliśmy wielki sukces dnia 7 nad Niemcami. Według zeznań jeńców, przygotowały się 3 niemiecka dywizya gwardyi i 48 niemiecka dywizya rezerwowa, wzmocnione przez jedną austryacko-węgierską brygadę i liczną ciężką artyleryę, od kilku dni do decydującego ataku. Atak miał nastąpić dnia 8. Nasze wojska uprzedziły nieprzyjaciela. Podjęły ofenzywę i Niemcy po zaciętych walkach zostali pod Żółtanką dnia 7 wieczorem zupełnie pobici. Według zeznań wojsk rozwinął nieprzyjaciel przy końcu walki nadzwyczaj gwałtowny ogień działowy i tylko niemożliwość przeciwstawienia jemu takiego samego ognia przeszkodziła nam w rozszerzeniu odniesionego sukcesu. Prócz ogromnych strat w zabitych i rannych pozostawili Niemcy przeszło 300 oficerów i 8.000 żołnierzy jako jeńców. Zdobyliśmy nadto 30 dział, w tem 14 ciężkich i wiele karabinów maszynowych, nadto wozy amunicyjne i inny materyał wojenny.

Kontrofenzywa rosyjska nad Seretem.

»Oesterr. Morgenzeitung« przynosi następujący telegram sprawozdawcy wojennego E. Lennhoffa:

C. i k. Wojenna kwatera prasowa,
11 września, g. 8 m. 30 wiecz.

Gwałtowne walki, toczące się wzdłuż zachodniego brzegu nad średnim biegiem Seretu i będące w pełnym toku, znajdują się w bezpośrednim związku **ze zwycięską ofenzywą wojsk austryacko-węgierskich i niemieckich na Wołyniu**, gdzie wojska te stanęły na północny wschód od Równa. Gdy Rosyanie w obrębie trójkąta fortec wołyńskich (Łuck—Dubno—Równo) nie zdołali przeprowadzić usiłowanej defenzywy i byli wypierani coraz dalej ku wschodowi, **postanowili rozwinąć silną kontrofenzywę nad Seretem.**

W tej chwili, **silne posiłki rosyjskie nieustannie przychodzą na plac boju**, toczącego się wzdłuż wgórz na wschód od Strypy, gdzie siły austryacko-węgierskie, usuwając się przed wielką przemocą, zajęły umocnione stanowiska. — Pełna mocy akcya, jaką tutaj wojska austryacko-węgierskie i niemieckie przeciwstawiają liczebnej przewadze nieprzyjaciół, tudzież pomyślne walki na Wołyniu, uzasadniają nadzieję, że tutaj kontrofenzywa rosyjska **zostanie rychło powstrzymana.**

Wilno w przededniu upadku.

Sztokholm, 13 września.

Wilno znajduje się **w przededniu upadku. Linie niemieckie posunęły się tuż pod miasto. Nad miastem krążą codziennie samoloty niemieckie.**

Kopenhaga, 13 września.

Wilno zostało **prawie zupełnie opróżnione.** Opuściły je wszystkie władze i urzędy. Lazarety zostały przeniesione w głąb Rosyi. Ruch handlowy ustał, **prawie wszystkie sklepy są zamknięte.** Na dworcach rozgrywają się sceny, rozdzierające serce, kobiety i dzieci błagają o pozwolenie na wyjazd z miasta. **Ludzie czepiają się odjeżdżających wagonów kolejowych.**

Sztokholm, 13 września.

»Riecz« donosi:

Ruch pociągów z Wilna i do Wilna **jest zupełnie wstrzymany.** Jazda kołowa jest nadzwyczajnie droga. **Wszystkie dzwony kościelne,** ważące nawet 450 do 620 pudów, **zostały wywiezione.**

Nad bezpieczeństwem publicznem czuwa **milicya miejska.**

Ewakuacya Rygi i Dźwińska ukończona.

Kopenhaga, 13 września.

Ewakuacya Rygi jest już ukończona. Ulice nie są już oświetlane. Obwieszczenie za pomocą afiszów, że ruch kolejowy został **w zupełności wstrzymany, wywołał popłoch.**

Berlin, 13 września.

»Vossische Ztg.« donosi ze Sztokholmu:

»Nowoje Wremia« stwierdza, **że ewakuacya Dźwińska już się ukończyła.** W mieście zamarło życie, tylko jeszcze na przedmieściach snuje się uboga ludność. Zamożna ludność przed odjazdem **oddała magistratowi spis pozostawionych rzeczy** i otrzymała na to potwierdzenie. Wszystkie miedziane przedmioty władze **przymusowo zabrały.** Z dwóch wielkich fabryk zabrano 2.000 pudów miedzi.

Z zachodniego terenu wojny.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 13 września.

Na podstawie urzędowych biuletynów francuskich o walkach w Argonach oświadczają pisma, że ostatnia ofenzywa niemiecka doprowadziła do zdobycia małego rowu strzeleckiego, co w stosunku do zużytych na to sił nie opłaciło się.

Atak rosyjskich hydroplanów.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 13 września.

Biuro Wolffa: Dnia 12 b. m. przed południem kilka rosyjskich hydroplanów zaatakowało niemiecki krążownik przed Windawą i rzuciło 8 bomb, które jednak **wszystkie chybiły celu.** Jeden aparat nieprzyjacielski został zestrzelony i przewieziony do Windawy. Jego załoga, składająca się z dwóch rosyjskich oficerów, dostała się do niewoli.

Szef sztabu admiralskiego marynarki.

Posiłki angielskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 13 września.

Według doniesień pism z Londynu, w Anglii wylądowały angielskie oddziały wojskowe z Guyany. Mają one być w najbliższym czasie przydzielone do angielskich wojsk, odchodzących na front.

Święta wojna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 13 września.

Wielu szejków i notablów z Hedżasu wystosowało do Porty telegram, w którym oświadczają, że, mimo usiłowań angielskich, **ludność Hedżasu postanowiła wytrwać w świętej wojnie.**

Wojska włoskie we Francyi.

Bazylea, 13 września.

»National-Zeitung« donosi z Medyolanu:

Z powodu przedwczesnej zimy w Alpach, armia włoska musiała także wcześniej, niż sądzono, **zrezygnować z akcyi zaczepnej.** Do defenzywy, jak podnosi prasa włoska, potrzeba mniej wojska. Zbędne oddziały **wysłane zostały do Lombardyi** i zostaną użyte prawdopodobnie **na innym terenie wojny.**

Wojskowe sfery włoskie mówią otwarcie, że wymienione oddziały pójdą przez przełęcz Mont Cenis do Francyi, **ażeby połączyć się** z **armią francuską,** która zgromadziła się na linii **Belfort—Dijon.**

Komunikat turecki.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 13 września.

Doniesienie agencyi telegraficznej Milli: Główna kwatera turecka donosi:

W odcinku Anaforty zniszczyła nasza artylerya kilka nieprzyjacielskich urządzeń, w których przechowywano amunicyę, a które znajdowały się na prawem skrzydle. Na lewem skrzydle bombardowała nasza artylerya z bardzo dobrym skutkiem nieprzyjacielskie rowy strzeleckie. Koło Ariburnu nie wydarzyło się wczoraj nic, coby miało znaczenie. Koło Sedil Bar ostrzeliwały dnia 9 września dwa krążowniki nieprzyjacielskie i jeden torpedowiec nasze stanowiska na podstawie obserwacyi balonu, jednakże bez skutku. Zresztą nie wydarzyło się nic, coby miało znaczenie.

Anglicy, jak przedtem tak i teraz, **nadużywają znaku Czerwonego Krzyża.** Koło Mesztan Tepe i Anaforty każą oni żołnierzom obok stacyi ambulansowych odbywać ćwiczenia bagnetami oraz inne ćwiczenia wojenne. Od dni kilku, jakkolwiek w tej stronie nie było żadnej walki, jadą w tym odcinku ku frontowi wozy ambulansowe bez przerwy z transportami amunicyi. Mimo, że Anglicy rozporządzają wielką liczbą okrętów szpitalnych, powiewają na bardzo wielu miejscach chorągwie Czerwonego Krzyża, a szczególnie na miejscach nadających się do lądowania na wybrzeżu Kemitlik.

Przesilenie wewnętrzne w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 13 września.

»Daily Mail« donosi z Petersburga: Po zmianie w naczelnej komendzie mnożą się obecnie głosy napierające na cara, by **dokonał zmiany w gabinecie.** Rada miejska w Petersburgu przyjęła 84 głosami przeciw 18 podobną rezolucyę jak rada miejska w Moskwie, **tylko o wiele ostrzejszą.**

Rezolucya domaga się usunięcia wszystkich, którzy odpowiedzialni są za błędy i spowodowali obecne złe położenie, oraz **zamianowania ministrów posiadających zaufanie kraju.** Rezolucya powiada następnie: »Rosya stoi na rozdrożu. Musi ona porzucić dawne tory, a wejść na drogę prowadzącą do nowego życia, do zwycięstwa«.

Petersburg, 13 września.

„Riecz" donosi, że, jak w kołach rządowych słychać, **rząd zachowuje się zupełnie odmownie wobec życzenia zarządu Moskwy** i innych miast co do utworzenia t. zw. gabinetu zaufania i że organizacyom Moskwy wyraził swe niezadowolenie z tego, że takie życzenia wogóle są objawiane. „Riecz" grozi partyi prawicy i jej prasie najcięższymi skutkami na wypadek, jeżeli nie zaniecha zwalczania zarządzeń liberalnych, potrzebnych dla obrony kraju. — W artykule p. t. „Krzyk rozpaczy z kraju" kreśli „Riecz" ogromne sekatury i **ucisk, jakich ludność na prowincyi doznaje teraz ze strony rządu,** zwłaszcza dowolne sekatury, których doznaje prasa. Ziemstwom jest wprost zakazane ogłaszanie publiczne wypadków wojennych.

Londyn, 13 września.

„Daily Mail" donosi z Petersburga o **konferencyi ministrów z przedstawicielami partyj blokowych Dumy,** że konferencya ta **miała przebieg bardzo podniecony** i trwać miała do północy. **Zdania samych ministrów były podzielone.** Częścią wyrażali się oni przeciw przedłużeniu sesyi Dumy, która działa podburzająco na usposobienie ludności, częścią za współpracą z Dumą, jednakże nie za uznaniem jej wszystkich żądań. Na końcu zwyciężyło zapatrywanie bardziej pojednawcze. Ministrowie przyrzekli, że przedłożą na wyższem miejscu życzenia bloku Dumy. W każdym razie zdaje się, że niema powodu do obawy, że przesilenie wewnętrzne mogłoby przynieść uszczerbek energii prowadzenia wojny, raczej **blok sam żądał w pierwszej linii silniejszego prowadzenia wojny w dalszym ciągu.**

Kopenhaga, 12 września.

Według petersburskiego doniesienia „Berlinske Tidende", Rada ministeryalna zebrała się, aby zająć stanowisko w sprawie postępowego programu pracy Dumy. W najbliższym czasie mają się odbyć rokowania między przywódcami większości Dumy a Radą ministeryalną. Twierdzą z pewnością, że **już osiągnięto porozumienie co do kilku kwestyj,** że jednakże podtrzymywanem jest **żądanie gruntownej reorganizacyi rządu.** Akcyę w tym kierunku prowadzą burmistrzowie Petersburga i Moskwy.

Londyn, 13 września.

„Morning Post" donosi z Petersburga: Czyni się obecnie wielkie wysiłki, ażeby **gabinetowi Goremykina nadać inny skład i oczyścić go zupełnie z żywiołów reakcyjnych.** Założono nową partyę pod nazwą partyi reformy, ma ona większość w Dumie i w Radzie państwa. Partya ta wymogła już to, że ministerstwo wybrało pięciu swoich członków do pertraktowania z jej kierownikami. Gdy partya reformy przeprowadzi swoje żądania, miejsce Goremykina zajmie Kriwoszejn. Sazonow zostanie ministrem spraw zewnętrznych, naczelnik organizacyi ziemstw ks. Lwow zostanie ministrem spraw wewnętrznych, burmistrz Moskwy Konowałow obejmie tekę handlu, a Szingarew finansów.

O powszechną służbę wojskową w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 13 września.

Parlamentarny korespondent „Times" donosi, że wśród deputowanych **wzmaga się agitacya na rzecz obowiązkowej służby wojskowej,** mianowicie na razie zamierzone jest utworzenie wydziału z 20 unionistycznych i 20 liberalnych członków parlamentu, którzy mają Asquithowi wyłuszczyć swoją opinię.

Kongres związków zawodowych za wojną.

(Telegram c. k. Biura koresp.).

Londyn, 13 września.

Kongres związków zawodowych w Bristolu **odrzucił znaczną większością wniosek natury pacyfistycznej.**

KRONIKA.

Kraków, 13 września.

W sprawie utrzymania moratoryum. Delegacya właścicieli realności Wielkiego Krakowa zjawiła się w sobotę u eksc. prezydenta Lea, celem uzyskania poparcia postulatów uchwalonych w dniu 2 b. m. na obszernem zgromadzeniu. Delegacyę, złożoną z pp.: M. Bieleckiego, T. Bujasa, adw. dra Gottlieba, Z. Mikołajskiego, adw. dra Meiselsa, M. L. Ohrensteina i prof. dra Tarlińskiego prowadził poseł dr Gross. Imieniem delegacyi przemawiali: prowadzący, oraz pp.: Bujas, adw. dr Gottlieb, adw. dr Meisels i Mikołajski, domagając się wstrzymania egzekucyj, prowadzonych celem ściągnięcia podatków z dodatkami, w szczególności zaniechania tak licznie prowadzonych sekwestracyj politycznych, uchylenia praktyki bezwzględnego zamykania wodociągów z powodu zalegania z opłatami i t. p. Nadto prosili mowcy dra Lea jako posła o użycie wpływu swego w kierunku utrzymania pełnego moratoryum.

P. prezydent Leo przyjął delegatów bardzo życzliwie, informował się co do panujących wśród właścicieli realności stosunków i oznajmił, iż zarządzi, by magistrat za czas wojny na razie podatków nie ściągał. Przyrzekł poczynić w kołach poselskich i u rządu zabiegi o utworzenie obligatoryjnego urzędu rozjemczego dla spraw między najmodawcami i lokatorami, tudzież w sprawie opustów i ulg podatkowych.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie komisyi podatkowej Koła polskiego, zaś jutro konferencya moratoryjna w ministerstwie sprawiedliwości, na których dr Leo i poseł Gross mają być orędownikami powyższych uzasadnionych żądań.

Ruch przyjezdnych do Krakowa. Od czasu najnowszego rozporządzenia Komendy twierdzy w Krakowie, zezwalającego na przyjazd do miasta na podstawie kart tożsamości osób, stwierdzonych przez starostwa lub dyrekcye policyi, zwiększył się ogromnie ruch przyjezdnych. Wszystkie pociągi, przyjeżdżające tak od strony Wiednia jak i Lwowa, są przepełnione podróżującymi. Dziennie obecnie przyjeżdża do Krakowa według zapisków policyjnych około 2.000 osób. Są to osoby obce, niezamieszkałe w Krakowie, które po przyjeździe do miasta muszą się zaopatrzyć w pozwolenie na 8-dniowy pobyt w mieście. Legitymacye te wydaje ekspozytura policyi w westybulu przy głównem wyjściu z dworca osobowego. W we-

stybulu tym panuje przez cały dzień żywy ruch. Natłok w biurach policyjnych jest olbrzymi, podróżni czekają nieraz i przez dwie godziny, zanim przyjdzie na każdego z nich kolej i zanim urzędnik wypełni żądaną legitymacyę. Szczupły personal urzędniczy w ekspozyturze policyi na dworcu, aczkolwiek pracuje od wczesnego rana do późnej nocy, nie jest bezwarunkowo w stanie podołać takiemu nawałowi pracy. Byłoby pożądanem, by personal ten dla wypełniania legitymacyj na pobyt w mieście powiększono, co byłoby wielką ulgą i dla publiczności i dla przepracowanych urzędników. Do przyjemności to nie należy czekać w tłumie przez dwie godziny, zanim się otrzyma kartę na pobyt w twierdzy. Spodziewać się należy, że Dyrekcya policyi uzna to uzasadnione żądanie podróżnych i postara się o przydzielenie na stacyę tutejszą kilku jeszcze urzędników na tak długo, dopóki będą obowiązywały obecne przepisy legitymacyjne.

O powrót ewakuowanej ludności. Sprawa opróżnienia baraków w Choceniu z uchodźców galicyjskich i uzyskania zezwolenia na powrót ich do kraju w ostatnim czasie przybrała korzystny obrót. Referent spraw uchodźczych w ministerstwie spraw wewnętrznych, dr Marquet, dzięki zabiegom posła Lasockiego przyrzekł zasadniczo nie czynić trudności tym uchodźcom, którzy mają w kraju zapewnione zajęcie, względnie możność wyszukania sobie pracy i zarobku, chcą baraki opuścić i powrócić do miejsc stałego pobytu.

Prawdopodobnie w najbliższym czasie baraki opuszczą wszyscy zdolni do pracy uchodźcy, którzy w kraju ,zarówno w gospodarstwach rolnych, jak i przemyśle i handlu, cierpiących niesłychanie na brak sił roboczych, znajdą z łatwością zajęcie i zarobek. Należy tylko przełamać niektóre formalne trudności, o co czynniki polskie powinny się postarać, w pierwszym rzędzie zaś prezydyum miasta Krakowa, gdyż tu głównie o krakowską ludność się rozchodzi.

Dr Marquet oświadczył, iż wszystkie osoby, które nie mają — zdaniem rządu — widoków znalezienia stosownego zajęcia, muszą w barakach pozostać przez zimę. To postanowienie dotknie najbardziej kobiety i dzieci. Należałoby poczynić starania, aby ludność, której władze do stałych miejsc pobytu wrócić nie pozwolą, z baraków przewieziono najlepiej do Galicyi zachodniej i rozlokowano po wsiach i w miasteczkach. Będzie to najlepsze rozwiązanie kwestyi uchodźczej.

Nadmieniamy, iż w barakach choceńskich przebywa dotąd jeszcze około 12.000 osób, w tem blisko 6.000 osób z Krakowa.

Odznaczenie Krakowianki. W szpitalu twierdzy krakowskiej Nr 8, mieszczącym się w pałacu »pod Baranami«, odbyła się wczoraj w południe uroczystość wręczenia honorowego medalu bronzowego Czerwonego Krzyża pani Helenie Ganterowej, żonie urzędnika gazowni miejskiej. P. Ganterowa zajętą jest w powyższym szpitalu od samego wybuchu wojny jako pielęgniarka, a medal otrzymała w uznaniu szczególnych zasług około wojskowej opieki sanitarnej w czasie wojny.

W sali operacyjnej szpitala zebrali się wszyscy lekarze wojskowi, oficerowie, pielęgniarki i chorzy. Lekarz sztabowy, dr Baxa, komendant szpitala, po przemówieniu wręczył pani Ganterowej nadany jej pamiątkowy medal.

Odznaczenie poległego Krakowianina. »Wiener Zeitung« z dnia 11 b. m. donosi: Za dzielne zachowanie się przed wrogiem otrzymał poległy na polu chwały kapitan 54 p. p., Teodor Osman, Krakowianin, wojskowy Krzyż zasługi III klasy z dekoracyą wojenną.

Warsztat dla uczniów szkół średnich, ul. Jabłonowskich l. 19, I p., rozpoczyna swą czynność w dniu 16 b. m. Wpisywać się można codziennie w godzinach popołudniowych od godz. 3. W warsztacie są następujące działy: stolarski, koszykarski, introligatorski i ślusarski.

Odznaczenia. Cesarz w uznaniu doskonałej służby wobec nieprzyjaciela nadał w dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie: Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa na wstędze wojskowego krzyża zasługi dyrektorowi urzędu pocztowego, Antoniemu Nikodemowiczowi, złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności starszemu kontrolorowi poczt., Albinowi Cieślukowi, i komisarzowi pocztowemu, Henrykowi Heilmanowi.

Postawa rządu rumuńskiego.

Wiedeń, 13 września.

»N. W. Journal« donosi z Bukaresztu:

Organ rumuńskiego rządu »Vittorul« widzi się zmuszonym do stwierdzenia, że rząd rumuński żadną miarą **nie porzucił postawy, ustalonej przez radę koronną pod królem Karolem.**

Dziennik rządowy ogłasza świeżo ostatni komunikat półurzędowej »Independence Roumaine«, wymierzony przeciw doniesieniu dziennika »Journal de Genève« w sprawie rzekomego dojścia do skutku umowy pomiędzy Rumunią a czwórporozumieniem i stwierdza, że, gdyby się potwierdzić miały wszystkie doniesienia, rozsiewane przez zagraniczną prasę w sprawie postawy Rumunii, to Rumnia do tej pory musiałaby się bić zarówno z czwórporozumieniem, jak i z mocarstwami centralnemi.

»Do tej chwili — ciągnie półurzędowy dziennik — **nic się nie zmieniło w oficyalnej postawie Rumunii,** ustalonej na radzie koronnnej ubiegłego roku. Jeżeli raz jeszcze publikujemy komunikat francuskiego organu rządu rumuńskiego, wymierzony przeciw twierdzeniu »Journal de Genève«, czynimy to w tym celu, by w opinii publicznej obudzić świadomość tego, że nie należy przypisywać żadnego znaczenia przepowiedniom i komentarzom odnoszącym się do polityki Rumunii. Co jednak szczególnie w sytuacyi obecnej wydaje się nam brakiem poczucia obowiązku, to ten fakt, że twierdzenia tego rodzaju powtarzane są i przez nasze dzienniki, posiadające inne obowiązki ze względu na interesa kraju, aniżeli zagraniczna prasa«.

Odwrót Rosyan z Galicyi wschodniej.

Wiedeń, 13 września.

»N. Fr. Presse« donosi z Czerniowiec:

W najbardziej na wschód wysuniętych obszarach Galicyi szaleli Rosyanie w sposób straszliwy.

Pominąwszy już, że spalili wszystkie dwory i wywieźli wszelkie zapasy, zabrali ze sobą także **całą niemal ludność męską** z miejscowości tamtejszych bez względu na wiek. **Wielu mężczyzn wystrzelano** zupełnie bez powodu, **wiele miejscowości spalono doszczętnie.** W rabunkach brali udział zarówno szeregowcy, jak i oficerowie.

U właściciela dóbr dra Kimmelmana w pobliżu ujścia Seretu generał Promptow osobiście zabrał wszelkie wartościowe przedmioty z urządzenia domu. U marszałka powiatowego zaleszczyckiego, Glażewskiego, oficerowie rosyjscy po jedzeniu zabrali zastawę stołową z sobą.

Testament cara.

Sztokholm, 13 września.

»Sydsvenska Dagbladet« donosi w korespondencyi z Petersburga na podstawie informacyi, pochodzących, jak twierdzi korespondent, z kół dworskich, że **car przed swoim odjazdem na front wezwał do siebie najwyższych urzędników dworu i wręczył im swój testament.**

Nastąpiło potem **wzruszające pożegnanie się cara z rodziną.** Carowa i dzieci otoczyły, płacząc, cara, który długo z niemi rozmawiał i powiedział pomiędzy innemi:

»Idę teraz na front bojowy, ażeby na czele moich wojsk bronić ojczyzny«.

Carowa objęła cara, który wszystkich ucałował, a następnie odszedł do swojego gabinetu. W godzinę później wyjechał.

Nadzwyczajne ustępstwa Rosyi na rzecz Japonii.

Wiedeń, 13 września.

»Korrespondenz Rundschau« donosi:

Wysłana do Japonii **specyalna komisya rosyjska** jest upoważniona do **samodzielnego** rokowania w sprawie **terytoryalnych ustępstw Rosyi na rzecz Japonii,** o ileby tylko Rosya nie została **w zupełności** wyrugowana z Azyi wschodniej i Chin.

Sprawa japońskich dostawców ma być tak załatwiona, że rząd japoński obejmie gwarancyę za Rosyę i da owym dostawcom bony gwarancyjne. Wzamian **Rosya poczyni Japonii ustępstwa w Mongolii.**

Wojna na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 13 września.

Doniesienie Biura Reutera. Angielski parowiec „Cornubia" został zatopiony. Załoga została uratowaną.

Madryt, 13 września.

(Ag. Havasa). W piątek w Mazarros wylądowało 28 marynarzy z angielskiego parowca „Alexandre", który we czwartek w odległości 62 mil od przylądka De Palos został przez niemiecką łódź podwodną storpedowany.

Marsylia, 13 września.

(Ag. Havasa). Parowiec frachtowy francuski „Aude" został storpedowany w drodze z Marsylii do Oranu.

Kolonialna armia francuska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 13 września.

»Petit Parisien« donosi: Deputowany Pierre Nasse wniesie w Izbie wniosek o wydanie ustawy w sprawie **zarekrutowania krajowców w koloniach** i krajach pozostających pod protektoratem Francyi i zorganizowania z nich osobnej armii. Dziennik twierdzi, że **siła tej armii** już w najbliższej wiośnie **wyniesie 700.000 ludzi.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 13 września.

Stan sanitarny kraju.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi, że 11 b. m. stwierdzono w Galicyi wypadki cholery: 2 w pow. lwowskim, po 1 w powiatach Drohobycz, Dolina, Brzozów, Stary Sambor, Stryj i Turka, 3 (1) w pow. Buczacz, 2 (1) pow. Rudki, 56 (5) pow. Tłumacz, 56 (7) pow. Żółkiew. Dodatkowo doniesiono o 1 wypadku w pow. Dolina, 4 (1) pow. Jarosław, 79 (5) pow. Jaworów, 29 (13) pow. Lwów, 77 (3) pow .Rawa Ruska, 24 (4) pow. Sokal.

Urlop margr. Pallaviciniego.

Konstantynopol. Austryacko-węgierski ambasador, margr. Pallavicini, wyjeżdża 14 b. m. na krótki urlop dla wypoczynku.

Straty Norwegii.

Kopenhaga. Brak turystów spowodował w b. r. w Norwegii ubytek w dochodach krajowych w sumie 200 milionów.

SKŁADKI.

Na Samarytanina polskiego

złożył w administracyi »Nowej Reformy« personal urzędu pocztowego w Chrzanowie 10 K 50 h zamiast wieńca na trumnę ś. p. Tadeusza Mikoszewskiego, urzędnika poczt. ze Szczakowy.

Na odbudowę Gorlic

złożył w administracyi »Nowej Reformy« Maryan Braunseis 20 K.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami

złożyło w administracyi »Nowej Reformy« Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Andrychowie 12 K 50 h zamiast wieńca na trumnę ś. p. Józefa Migdałka, długoletniego członka komisyi rewizyjnej Stowarzyszenia.

Na fundusz im. Piłsudskiego

złożyła w administracyi »Nowej Reformy« St. Wiśniowska 5 K.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Pawłowski i Englard po 10 K (razem 20 K) wskutek doszłej do skutku między nimi ugody; koledzy i przyjaciele ś. p. Tadeusza Mikoszewskiego, urzędn. poczt. w Szczakowy, 64 K zamiast wieńca na jego trumnę.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Zuzanna z Popperów JOSEFSTHALOWA

przeżywszy lat 51

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w niedzielę dnia 12 września 1915 roku.

W nieutulonym żalu pozostały mąż z córką i synem zaprasza Krewnych i Znajomych na smutny obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w poniedziałek dnia 13 września 1915 roku o godzinie 3 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim, na miejsce wiecznego spoczynku.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.